

Nocne niebo rozświetliły płonące szczątki rakiety Falcon 9

19 lutego 2025

W nocy z 18 na 19 lutego 2025 roku, około godziny 4:45, mieszkańcy Polski mieli okazję zaobserwować niezwykle zjawisko na niebie. Jasne rozbłyski i smugi świetlne przecięły firmament, budząc zainteresowanie i zdziwienie wśród obserwatorów. Jak się okazało, były to najprawdopodobniej szczątki drugiego stopnia rakiety Falcon 9, należącej do firmy SpaceX, które spłonęły w atmosferze nad naszym krajem.



Rakieta Falcon 9 została wystrzelona 1 lutego 2025 roku z bazy sił powietrznych Vandenberg w Kalifornii. Jej misją było wyniesienie na orbitę 22 satelitów Starlink z grupy 11-4, mających na celu rozszerzenie globalnej sieci internetowej. Drugi stopień rakiety, odpowiedzialny za umieszczenie ładunku na docelowej orbicie, zazwyczaj ulega kontrolowanej deorbitacji, aby ograniczyć ilość śmieci kosmicznych. Standardowo takie operacje przeprowadzane są nad obszarami oceanicznymi, jednak tym razem deorbitacja miała miejsce nad Europą, co jest nietypowe i budzi pytania o przyczyny takiego przebiegu wydarzeń.

Karol Wójcicki, popularyzator astronomii i autor profilu „Z głową w gwiazdach”, wyjaśnia, że dane TLE (Two-Line Element), opisujące parametry orbit obiektów kosmicznych, potwierdzają, iż o godzinie 4:45 obiekt ten przelatywał nad Polską. Wójcicki dodaje, że w przypadku misji wynoszących ładunki na wyższe orbity, gdy brakuje wystarczającej ilości paliwa na kontrolowaną deorbitację, drugi stopień rakiety pozostaje na orbicie, stopniowo tracąc wysokość, aż do naturalnego wejścia

w atmosferę.

Zjawisko to było widoczne w różnych regionach Polski, a także w Niemczech i Danii. Świadkowie opisują je jako grupę jasnych obiektów, przypominających deszcz meteorów, przemieszczających się po niebie. W mediach społecznościowych pojawiły się liczne nagrania i zdjęcia dokumentujące to niezwykle wydarzenie.



Mieszkańcy Krzyża Wielkopolskiego relacjonowali, że około godziny 4:45 zauważyli na niebie obiekty przypominające spadające gwiazdy, które po około 45 sekundach zniknęły. Podobne obserwacje zgłaszano z Poznania, Głogowa, Bolesławca oraz innych miejscowości. Wiele osób początkowo nie wiedziało, co było przyczyną tego zjawiska, a niektórzy podejrzewali, że może to być deszcz meteorów lub inne naturalne zjawisko astronomiczne.

Deorbitacja drugiego stopnia rakiety Falcon 9 nad lądem, zwłaszcza nad obszarami zamieszkanymi, jest rzadkością. SpaceX zazwyczaj planuje takie operacje nad oceanami, aby zminimalizować ryzyko dla ludzi i mienia. Przyczyny, dla których tym razem deorbitacja nastąpiła nad Europą, nie są do końca jasne. Możliwe, że specyficzne parametry misji, takie jak wysokość orbity czy ilość pozostałego paliwa, uniemożliwiły przeprowadzenie kontrolowanej deorbitacji w standardowy sposób.

Warto zauważyć, że spalanie się szczątków rakiet w atmosferze jest procesem bezpiecznym dla ludzi na ziemi. Większość elementów ulega całkowitemu spaleniu podczas wejścia w gęstsze warstwy atmosfery, a ewentualne pozostałości, które mogłyby dotrzeć do powierzchni ziemi, są zazwyczaj niewielkie i mało prawdopodobne jest, aby wyrządziły jakiegokolwiek szkody.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)